



Aborcja w Europie: W pełni nabyte prawo czy niekończąca się walka?

Oświadczenie ENoMW z okazji
Międzynarodowego Dnia
Bezpiecznej Aborcji, 2020

Aborcja w Europie: W pełni nabyte prawo czy niekończąca się walka?

Oświadczenie ENoMW z okazji Międzynarodowego Dnia Bezpiecznej Aborcji

Bruksela, 28 września 2020 r.

*"Nigdy nie zapominaj, że wystarczy kryzys, by prawa kobiet były zagrożone.
Te prawa nigdy nie są w pełni przyznane. Musisz być ostrożna przez całe swoje życie"*

Kryzys COVID-19 potwierdził, że ten cytat francuskiej feministki Simone de Beauvoir jest prawdą. W obliczu tego bezprecedensowego stanu zagrożenia zdrowia kraje europejskie przyjęły nadzwyczajne środki, takie jak szeroko zakrojone blokady, ograniczające wolności i prawa człowieka. Pierwsze ofiary? Wszędzie - kobiety, znoszące przemoc; od uwięzienia ze sprawcami (w wielu krajach europejskich odnotowano 30-procentowy wzrost połączeń alarmowych zgłaszających męską przemoc w domu) **do braku możliwości korzystania z ich praw, takich jak prawo dostępu do bezpiecznej i legalnej aborcji.**

We Włoszech bezczynność rządu sprawiła, że kobiety i dziewczęta napotykały przeszkody, które ograniczają ich dostęp do tego prawa i według Human Rights Watch, narażają ich zdrowie i życie. To zaniedbanie w zapewnieniu kobietom opieki w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego nie jest zaskakujące; **podkreśla tylko przestarzałe ograniczenia wielu krajów europejskich, które wyrządzają krzywdę kobietom i dziewczętom.**

Komitet ds. Równych Szans dla Kobiet i Mężczyzn przy Radzie Europy uważa, że „zakaz aborcji nie skutkuje mniejszą liczbą aborcji, ale głównie prowadzi do tajnych aborcji, które są bardziej traumatyczne i bardziej niebezpieczne”. Pomimo oczywistości tej prawdy, niektóre kraje europejskie nadal nie pozwalają na aborcję, nawet jeśli życie kobiet jest zagrożone, tak jak Malta.

Nawet w krajach, w których to prawo jest uznawane, dostęp do niego zawsze wydaje się być wyzwaniem. W państwach, w których aborcja jest legalna, warunki nie zawsze gwarantują kobietom skuteczny dostęp; brak lokalnych zakładów opieki zdrowotnej, brak lekarzy dokonujących aborcji, wymagane wielokrotne konsultacje lekarskie, czas narzucany na zmianę zdania i czas oczekiwania na zabieg mogą potencjalnie utrudnić lub wręcz **uniemożliwić dostęp do aborcji.**

Te ograniczenia zawsze mają nieproporcjonalny wpływ na kobiety, które są już szczególnie narażone: kobiety z obszarów miejskich lub wiejskich, które mogą nie mieć dostępu do informacji lub odpowiednich udogodnień, bezdomne kobiety, które nie mają środków na opiekę zdrowotną i oczywiście **migrantki.**

Barierę językową, dyskryminacja, brak dostępu do klinik, prekariat, odmowa pełnienia usług zdrowotnych dla grup szczególnie wrażliwych, brak godności jako bariera w opiece, bezbronność nastolatków, przemoc na tle seksualnym, handel seksualny: naruszenia seksualnych i reprodukcyjnych praw są wszechobecne w realiach przesiedlonych kobiet i dziewcząt. **Biorąc pod uwagę warunki w ośrodkach dla uchodźców, w tym wysoki poziom przemocy seksualnej, niechciane ciąży i niebezpieczne aborcje to ogromny problem.** Jednak usługi dla wysiedlonych kobiet i dziewcząt, które chcą przerwać niechcianą ciążę, prawie nie istnieją. Skala zapotrzebowania na usługi aborcyjne wśród uchodźczyń pozostaje nadal nieudokumentowany. **UNFPA szacuje, że 25-50% zgonów matek w ośrodkach dla uchodźców są spowodowane powikłaniami związanymi z niebezpieczną aborcją.**

Na całym świecie ponad połowa uchodźców ma mniej niż 18 lat. Nastolatki płci żeńskiej stanowią szczególnie wrażliwą grupę wśród uchodźców. Brak świadomości o zdrowiu seksualnym i prawach, wraz z minimalnym dostępem do antykoncepcji, prowadzą do nieletnich kobiet w ciąży poszukujących niebezpiecznych aborcji i ryzykujących życiem.

Co uzasadnia ten niedopuszczalny brak dostępu kobiet i dziewcząt do ich praw do zdrowia i autonomii cielesnej? Prawo, praktyka, a przede wszystkim mentalność. **„Osobiste moralne przesłanki”, które pozwalają lekarzom odmówić wykonania aborcji, są nadal rozpoznawane w 22 z 28 krajów członkowskich Unii Europejskiej** (według Global Abortion Policies Database WHO 2018).

W niektórych z nich, np. w **Polsce, lekarze odmawiają wykonania aborcji ze względu na religię** - Kościół katolicki, między innymi, uważa aborcję za „moralne zło”. W tym kraju, który ma już jedno z najsurowszych przepisów w Europie, **próby jeszcze większego zaostrzenia przepisów podejmowane przez parlament i rząd są niezliczone.** Mimo tego, że zostały zatrzymane po protestach z 2016 roku, prezydent Andrzej Duda powiedział, że podpisałby ustawę, gdyby trafiła na jego biurko. **W obecnym kontekście istnieje duże ryzyko, że konserwatywni politycy użyją „odwrócenia uwagi” pandemią koronawirusa, aby przeforsować to oburzające ustawodawstwo.**

Na Malcie, bastionie Kościoła katolickiego, zamykanie granic uwięziło kobiety poszukujące bezpiecznych terminacji, co podkreśliło istniejący problem, którym jest to, że legalna aborcja jest dostępna tylko dla tych, które stać na lot poza granice kraju. **Malta jest jedynym państwem europejskim, które całkowicie zakazuje aborcji, nawet w przypadku gwałtu, kazirodztwa lub w innych przypadkach gdzie zdrowie kobiety jest zagrożone.** To jedno z najsurowszych praw dotyczących aborcji na świecie; kobiecie przerywającej ciążę i lekarzowi, który to umożliwił, grozi do trzech lat więzienia. Nawet pigułka „po” - zalegalizowana dopiero w 2016 r. - jest trudno dostępna, ponieważ farmaceuci mogą odmówić jej sprzedaży, ponownie na podstawie „moralnej postawy”.

We **Włoszech 68,4%** ginekologów identyfikuje się jako „osoby odmawiające na podstawie sumienia”, zgodnie z danymi włoskiego Ministerstwa Zdrowia z 2017 r. W niektórych częściach kraju **dostęp do aborcji jest praktycznie niemożliwy; ginekolodzy z południowych regionów Molise i Basilicata odmawiają dokonania zabiegu odpowiednio przy 96,4% i 88,1% przypadków.**

W świetle trudnych i konsekwentnych ataków, z którymi mamy do czynienia, **nie sposób zaprzeczyć, że prawo do aborcji, które jest wszędzie zagrożone, zdecydowanie potrzebuje konsolidacji.** Jego ciągła erozja pozostaje w centrum wojny przeciwko kobietom prowadzonej przez reakcjonistów w Europie i na świecie. Ale grupy religijne i skrajnie prawicowe nie są jedynymi na wojnie przeciwko naszym prawom. W ostatnich latach, ruch pro-choice jest również atakowany przez neoliberalne, neo-patriarchalne i - tak zwane - grupy postępowe, które opowiadają się za normalizacją prostytucji i macierzyństwa zastępczego. Te grupy instrumentalizują walkę kobiet o dostęp do aborcji i myślą „wybór” z przemocą. Twierdzą, że prawo kobiet do decyzji o przerwaniu ciąży jest równoznaczne z naszym „prawem wyboru”, by stać się ofiarami handlu ludźmi oraz z byciem gwałconymi w kontekście prostytucji i z „prawem wyboru” do „wypożyczenia” naszych macic ryzykując własne życia. Brakuje im analizy i zrozumienia globalnego kontekstu ucisku i przemocy na tle seksualnym, które znosimy. Ignorują niepewność, traumy oraz zagrożenia, które zawsze determinują te tak zwane „wybory”. **Jako migrantki, walczymy z tymi niebezpiecznymi kłamstwami i dążymy do rzeczywistej autonomii cielesnej; takiej, w której nikt nie może nas kupić, wynająć ani posiadać. Takiej, w której mamy kontrolę.**

Każdego roku 47 000 kobiet na całym świecie umiera w wyniku dokonywania potajemnych aborcji. Niedawno w Brazylii tłum demonstrantów religijnych próbował szturmować szpital, aby powstrzymać dziesięcioletnią dziewczynkę przed dokonaniem aborcji po tym, jak została zgwałcona przez własnego wujka. Ta nieopisana przemoc i obłudne gry polityczne istniejące wokół ukazują globalną pogardę dla życia kobiet i dziewcząt, na całym świecie.

Dziś nic nie gwarantuje i nie chroni naszego nadrzędnego prawa do aborcji, jeśli nie niestrudzona walka feministycznych aktywistek na całym świecie.

Domagamy się, aby państwa członkowskie zalegalizowały aborcję bezwarunkową, aby zagwarantować bezpieczeństwo i swobodny dostęp do niej dla wszystkich kobiet i dziewcząt oraz aby ujednoliciły terminy prawne dotyczące aborcji z tymi z najbardziej postępowych krajów Europy.

Przede wszystkim domagamy się uznania legalnej, bezpiecznej i bezpłatnej aborcji dla wszystkich kobiet za prawo podstawowe, które jako takie musi zostać zagwarantowane na szczeblu europejskim.

Nie zatrzymamy naszej walki, dopóki prawo do aborcji nie będzie zagwarantowane wszystkim kobietom i dziewczętom, bez żadnej dyskryminacji.

European Network of Migrant Women (ENoMW) jest świecką feministyczną platformą prowadzoną przez migrantki, która nie jest zrzeszona z żadną partią polityczną. Broni praw, wolności i godności migrantek, uchodźczyń i kobiet z mniejszości etnicznych. || www.migrantwomennetwork.org | Twitter @ENoMW | FB @migrantwomeneurope | Insta @migrantwomennetwork | info@migrantwomennetwork.org